Dorota Gellner „Ogrodnik”

OGRODNIK I  
Chodzę tu i tam z konewką ...  
Rośnij ... Rośnij moje drzewko!  
  
OGRODNIK I (rozgląda się)  
A krzak róży? Gdzie krzak róży?  
Na wycieczce? Czy w podróży?  
  
KRZAK RÓŻY  
Jestem. Jestem tu przy ścieżce!  
Tylko rosnąć mi się nie chce!  
  
OGRODNIK I (zły)  
Co ty gadasz? Co ty pleciesz?  
Wiosną wszystko rośnie przecież!  
  
OGRODNIK I  
Teraz sprawdzę moje grządki.  
Co to znów za nieporządki?  
Co? Fasolka taka mała?  
  
KRZAK RÓŻY  
No, bo czegoś nie dostała!  
  
OGRODNIK I (do Fasolki)  
Patrz! Rozciągam długie sznury!  
Prędko! Wspinaj się do góry!  
  
OGRODNIK II   
Raz jest deszczyk, raz słoneczko.  
Rośnij, rośnij marcheweczko!  
  
OGRODNIK II  
Ty, pietruszko, rośnij też!  
Z marcheweczki przykład bierz!  
  
DRZEWKO  
Chodzi, chodzi po ogrodzie  
pan ogrodnik – jak czarodziej.  
  
PIETRUSZKA  
Spojrzy w prawo, spojrzy w lewo ...  
  
MARCHEWKA  
Zaczaruje krzak i drzewo!  
  
WSZYSCY  
I już w słońcu, i już w cieniu  
rośnie każdy.  
Nawet leniuch !!!